Nr. 23. SOSNOWIEC, dnia 6 czerwca 1937 roku. Rok IV.

DODATEK PARAFIALNY

do TYGODNIKA „NIEDZIELA"
Parafia Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny.

Jednajcie prenumeratorów prasy katolickiej.

Apostołem bądź, nietylko czytelnikiem.

Porządek nabożeństw

w Kościele Parafialnym Wnieb. Najśw. Marii Panny

Niedziela III po Zielonych Świętach (6 czerwca).

g. 6. Prymaria — ks. Łopaciński, nauka — ks. Kiwacz.

g. 8. Msza św. z nauką dla Sodalicji Pań — ks dr. Chomrański.

g. 9,30. Msza św. dla szkół — ks. Szpikowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 11. Suma — ks. prof. Giebartowski, kazanie — ks. Szpikowski.

g. 12,30. Msza św. — ks. prof. Giebartowski, nauka — ks. Łopaciński.

g. 9,30. W Kaplicy Huta-Milowice Msza św. z nauką — ks. Kiwacz.

g. 16. Nabożeństwo z wyst. Najśw. Sakramentu do Najsł. Serca P. Jezusa z nauką ks. Szpikowki.

Od g. 18. dn. 5. VI. do g. 18. dn. 12. VI dyżurnym—ks. Szpikowski, wicedyżurnym — ks. Łopaciński.

Kalendarzyk zebrań.

Niedziela dnia 6-go czerwca — godz. 12,15 Zebranie propagandowe A. K.; godz. 15 Zebranie Zarządu i Rady Bractwa Żywego Różańca; godz. 10 Zebranie Sodalicji Panien.

Poniedziałek dnia 7 czerwca g. 19 Swietlica K. S. Mł. Żeńskiej.

Wtorek dnia 8 czerwca—godz. 19 Swietlica K. S. M. Męskiej — g. 19 Switlica Sodalicji Mariańskiej Panien; god. 19,30 Zebranie kandydatek K. S. Mł. Żeńskiej.

Sroda dnia 9 czerwca — godz. 19 Swietlica K S. Mł. Zeńskiej.

Czwartek dnia 10 czerwca — g. 17 Swietlica K. S. Kobiet,—godz. 18-19 Biblioteka Parafialna, — g. 19 Swietlica K. S. Mł. Męskiej, — g. 19 Kurs wykształcenia religijnego; godz. 19,30 Swietlica K. S. Mężów.

Piątek dnia 11 czerwca—godz. 18 Kurs Wychowania Fizycznego K.S.Mł. Zeńskiej.

Sobota dnia 12 czerwca — godz. 19 Swietlica K. S. Mężów i K. S. M. Męskiej.

Niedziela dnia 13 czerwca — g. 15 III Zakon św. O. Franciszka; g. 17 Ogólne Bractwa Żywego Różańca; godz. 19,30 Plenarne K. S. Mł. Żeńskiej.

Komunikaty.

Kierownictwa K. S. Kobiet i K. S. M. Zeńskiej przypominają, że w niedzielę dnia 6 czerwca o godzinie 8-ej rano odprawiona będzie Msza św. w intencji członkiń.

Wszystkie członkinie mają obowiązek wziąć udział w tym nabożeństwie i gremialnie przystąpić do Stołu Pańskiego.

Drodzy w Chrystusie Panu Parafianie.

Niedziela III po Świątkach.

Bóg który... szuka.

Niewątpliwie jest to jedno z najcudowniejszych słów z Ewangelii Jezusowej to słowo: o „szukaniu"...

Bóg, który... szuka, wydaje się dla nieobeznanych z duchem Ewangelii — jakimś dziwnym Bogiem.

Zbawiciel dopiero wyjaśnił nam to słowo, — niezrozumiane dotąd należycie — że u Boga: „miłosierdzie ponad wszystkie dzieła Jego"...

Z ust Jezusowych dowiedzieliśmy się, że Ojciec niebieski pamięta o każdej ptaszynie najdrobniejszej. I dopiero dzięki Chrystusowej nauce zrozumieliśmy, że ten Bóg, który stroi lilie polne, szuka człowieka przede wszystkiem. Jasnymi stały się dla nas słowa, na kartach Starego Zakonu zapisane, że „Jego rozkoszą być ze synami ludzkimi".

I łatwo nam przyszło zrozumieć: iż „tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby wszelki, który weń wejrzy, nie zginął ale miał żywot wieczny".

...Żeby nie zginął, nawet ten „najmniejszy z braci naszych", ceniony może — przed sądem „tego świata" — po bardzo niskim kursie, może nawet poniżej... drachmy.

Dopiero w nowym porządku Łaski widzimy jasno, że na dziejach całej ludzkości spoczęły jakby dwie świetlane Ręce, Ręce Boże. Jedną z tych rąk to: miłość i dobroć najwyższa. Drugą to: miłosierdzie najgłębsze. Obie te „Ręce Boże"... szukają człowieka, jego duszy nieśmiertelnej i jego maleńkiego serca.

Nigdy może na przestrzeni dziejów — człowiek tak nie uciekał przed Bogiem, jak dziś.

Nigdy tak nie zagłuszał człowiek myśli o „Ojcu niebieskim" i nie zagrzebywał się nigdy tak głęboko w ziemię i jej blichtr, jak w czasach obecnych.

Bóg jednak nie przestał — i dziś — szukać wytrwale człowieka. Dzieło Odkupienia nie straciło nic ze swojej aktualności. Krzyż Chrystusowy i Miłosierdzie Boże — dziś również—„pracują" na wszystkich punktach, gdzie przecinają się drogi ludzkie, gdzie rwie się ludzka wola.

Cały sens dziejów ludzkości mieści się w tym, by człowiek rzucił się w objęcia poszukującego go „Ojca który jest w niebiesiech".

Biada człowiekowi, jeśli tego nie zrozumie.

Proboszcz.

Dzieci w parafii.

c. d.

A kiedy chłopiec upada, nierzadko stroni od Sakramentów św. opuszcza jeszcze więcej modlitwę bo to wszystko dla niego wtedy wyrzutem sumienia i poddaje się coraz więcej obojętności religijnej, a w duszy coraz większa pustka.

Druga trudność — to wspomniana zmysłowość.

Natura zmysłowa budzi się w każdym między dziesiątym a dwudziestym którymś rokiem życia, jako prawo natury. Przychodzą obrazy zmysłowe, rozpala się cantaria, budzą się myśli, pragnienia; natura zmysłowa szuka zaspokojenia, chce się podniecać wzrokiem, słuchem, chce mieć obrazy zmysłowe, chce zabaw zmysłowych. I wtedy niejedna rzecz drażni; to, co dawniej nie robiło wrażenia, obecnie drażni. A tu dokoła tyle zepsucia, tak łatwo o podniecenie natury: nieodpowiednie obrazy, widokówki, złe książki, moda, ludzie zepsuci; a to wszystko działa ujemnie.

I jeżeli kto się podda, jeżeli się nie potrafi opanować, stacza się coraz niżej. Ciało bierze górę nad duchem, człowiek żyje, jak zwierzę. Zmysłowość niszczy ducha, niszczy i ciało. Człowiek coraz więcej słabnie i rozkłada się powoli. Wyraz oczu, twarzy świadczy, że powoli zamiera. A można po tej równi pochyłej stoczyć się aż na samo dno. Coby o tem powiedziały nasze szpitale i nasze więzienia! Tam się kończy taniec zmysłowy.

A jednak tysiące ludzi przechodzi ten czas kryzysu zmysłów tak pięknie. Bogu dziękować! Znają te niebezpieczeństwa, wypowiadają się w Sakramencie Pokuty, otrzymują odpowiednie pouczenia i rozpoczynają walkę. Nie chcą Boga obrazić, nie chcą czystości splamić, patrzą na obraz ukochanej Matki Niepokalanej, patrzą na łaski wzniosłe przykłady naszych świętych, jak święty Stanisław i św. Kazimierz. Wiedząc że ich siły słabe, proszą Boga o pomoc codziennie ustawicznie. Wiedząc, że nic tak nie wzmacnia jak spowiedź św. i Komunia św., korzystają w całej pełni, spowiadają się jaknajczęściej, komunikując nawet codziennie. Wiedząc doskonale, że złe okazje są tak wielkim niebezpieczeństwem, boją się ich, unikają ich odsuwają się od osób, opanowują wzrok, chociażby to nawet wiele, bardzo wiele kosztowało. Jeśli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyrwij je, a odrzuć od siebie. Albowiem pożyteczniej jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, niźliby miało być wrzucone wszysko ciało do piekła“. (Mat. 5. 29).

I tacy zwyciężają. Chociażby chwilowo się załamali, pozostają, ażeby z tym większą siłą modlić się, walczyć i zwyciężyć. Cnota się utrwala, duch mężnieje, w duszy pogoda, jasno, a Pan Bóg błogosławi. Ile w tym czasie znaczy dobre towarzystwo, dobry przykład, ile w tym czasie znaczy przyjacielskie upomnienie, ojcowskie słowo!

I jeszcze jedna trudność.

d. c. n.

Ks. T. J.

Co to jest „Intronizacja”?

„Intronizacja“ znaczy dosłownie: wprowadzenie kogoś na tron, obranie go za króla, za panującego nad nami.

Chrystus jest Królem. Ale zarazem jest też dobrocią, miłością, słodyczą, miłosierdziem nieskończonym. Chrystus jest Królem miłości, i — jak Sam to oświadczył błogosławionej Małgorzacie Marii — chce aby Jego Serce, to jest miłość Jego panowała nad światem i rządziła nim. „Chcę, aby me Serce panowało nad ludźmi, o ile to jest możliwe bez szkody dla naszego szczęścia wiekuistego.

Czegóż Chrystus nie uczynił, aby być przez nas umiłowany? A jeżeli za miłość płaci się miłością, jakąż miłością powinniśmy ukochać Chrystusa.

Rozkoszą Jego jest przebywać między synami ludzkimi. „Córko moja mówi Chrystus do duszy każdego z nas, kocham cię, a kocham bez miary, aż do zbytku... Pozwól mi panować nad tobą, nad twem ciałem i duszą, a będziesz mieć pełnię szczęścia nietylko w wieczności, ale i tu na ziemi.“ Niestety, jakże często za miłość bezmierną płacimy Mu obojętnością, a może nawet i złością? Odtrącamy Chrystusa od drzwi serc naszych, lub też każemy Mu czekać. „Zaczekaj Panie, — mówimy Mu swymi czynami lub usposobieniem wewnętrznym, — zaczekaj, aż ukończę tę sprawę, aż dosięgnę tego zaszczytu, powodzenia, aż zabezpieczę mą przyszłość, aż zadowolę siebie, aż przeminą me kłopty i troski“... A troski nasze przeminęły, lub nie przeminęły, albo też nowe przyszły; Sprawy nasze wzięły obrót pomyślny lub niepomyślny; zaszczyty przyszły czy nie przyszły, znów każemy Mu czekać...

Chrystus wprawdzie mógłby panować nad nami wbrew naszej woli, lecz to uwłaszczałoby Jego godności, a dla nas byłoby bezpożytecznym. On się nie narzuca; chce być proszonym i upragnionym prze nas, wówczas założy w nas swe słodkie panowanie. Jest to Król pełen delikatności, względności; szanuje naszą wolną wolę. „Przyjdź Królestwo Twoje“, nakazał nam prosić codziennie w pacieżu... To dowód, że Królestwo Jego nie przyjdzie bez naszej prośby, bez naszej prośby, bez naszego starania się o to.

Iluż to ludzi stawia siebie na miejscu Boga, wszystko odnosząc do siebie samych i stając się swym celem! Iluż to znów ubóstwia człowieka lub jakieś inne stworzenie zatapiając w nim swe serce, pokładając w nim ufność całą, przeceniejąc je nadmiare! dla tych ostatnich człowiek staje się bóstwem... I jedni i drudzy dalecy są od Chrystusa; nie On jest ich celem najwyższym, nie dla niego żyją, nie On też nimi rządzi. Cóż dziwnego, że cierpienia i nieszczęścia są ich udziałem?.

d. c. n.

Zmarli:

Dnia 28.V.1937 r. Władysław Majewski lat 19.

Rocznice zgonów:

Dnia 8.VI.1937 r. Stanisław Kwiecień lat 56.

Dnia 9 VI. Katarzyna z Plutów Kołodziejczyk lat 59.

Dnia 10. VI. Antoni Dmitrowicz lat 62.

Dnia 12.VI. Aleksandra z Kaziorowskich I v. Lewandowska II Przykorska lat 53.

Rocznice zaślubin:

Dnia 7. VI. 1937 r. Henryk Krogulski z Heleną Konopka.

Dnia 8.VI. Piotr Sikorski z Julianną z Wajdzików Wróbel.

Dnia 9.VI. Jan Dajewski z Jadwigą Baran.

Związek małżeński zamierzają zawrzeć następujące osoby:

Leon Smoleński, wd. Sobieskiego 14 z Kazimierą Baron, wd. z par. Chrzanów-Kościelec zap. 3.

Jan Orłowski, k. z Będzina z Krystyną Markówną, p. Piłsudskiego 25 zap. 3.

Józef Sewerin, k. z Janowa z Leokadią Tasarz, p. Towarowa 9 zap. 3.

Jan Mikołajewski, k. z Czesławą Wocka, p. Towarowa 9 zap. 3.

Kazimierz Kudera, k. z Marianną Brachowską, p. Prez. Mościckiego 13 zap. 2.

Józef Doroz, k. Prez. Mościckiego 41 z Stefanią Jażdżewską, wd. z Klimontowa zap. 2.

Wojciech Szuma, k. Sienkiewicza 8 z Jadwigą Konieczna, p. Płocka 1 zap. 2.

Józef Będkowski, k. Daleka 29 z Józefą Bonczek, p. Chmielna 1 zap 2.

Stefan Bałazy, k. Pańska 15 z Zofią Krauze, p. Pańska 15 zap. 2.

Józef Gudowski, k. Kacza 8 z Jadwigą Gliwińską, p. Małachowskiego 5 zap. 2.

Zdzisław Gierczakowski, k. Francuska 8 z Cecylią Kaleta, z Pogoni zap. 2.

Bolesław Skipirzepa, k. Szewska 10 z Wandą Jackowską, p. Aleja 20 żap. 2.

Chrzest św. przyjęli, stając się dziećmi Bożymi:

Halina Włodarczyk.
Janusz Włodarczyk.
Seweryna Irmina Janus.
Ryszard Nowak.
Urszula Maria Majewska.
Magdalena Rywacka.
Marian Wójcik.
Zbigniew Marian Walczak.
Stanisław Marek Konieczny.
Teresa Maria Piestrzyńska.
Zbigniew Edward Drabowicz.
Jacek Stefan Klimaszewski.

Redaktor: Ks. Teofil Jankowski. — **Wydawca:** Sekretariat Parafii Wniebowzięcia N. M. P. w Sosnowcu

Sosnowieckie Zakłady Graficzne Sp. z. o. o. Sosnowiec, Warszawska 8, tel. 626-98